

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 2 Sierpnia 1870.

Wtorek.

Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1870.

Rano ciepła st: 16, w połud. c. st: 25
Wysokość wody st: 4 c. 4 (Ubywa)

Stan barometru:
na odmianę

Wschód Słońca g 4 m. 23
Zachód " " 7 " 24

Jutro, Znalezienie Ś. Szczepan
Pojutrze, Śgo Dominika Wyz.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA IIgo,

CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSJI,

KRÓLA POLSKIEGO,

WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,

etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W uzupełnieniu postanowienia z dnia 27 lutego 1870 roku o zamianie niektórych miast Gubernji Suwałkskiej na osady, Komitet Urządzający na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 1 czerwca 1869 roku postanowił i stanowi:

1. Istniejące w Gubernji Suwałkskiej miasta Sapieżyński i Poniemoń w powiecie Marjampolskim; i Sudargi w powiecie Władysławowskim, zamienić na osady z przyłączeniem pierwszej z nich do gminy Aleksota—drugiej do gminy Poniemoń-Pożajskiej, a trzeciej do gminy Kidulskiej;

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego

Działo się w Warszawie, na 352 posiedzeniu, dnia 3 (15) lipca 1870 r.

Namiestnik w Królestwie,

Generał-Feldmarszałek (podp.) Hr. Berg.

Członek-Zawiadujący czynnościami

Komitetu Urządzającego, Senator,

(podp.) I. Solowjew. (D. W.)

— Z zezwolenia JW. Namiestnika w Królestwie Polskiem, w sobotę d. 25 lipca (6 sierpnia) r. b., w ogrodzie Saskim, będzie dana na korzyść Mikołajewskiego przytułku dzieci żołnierskich w Warszawie, zabawa z muzyką, illuminacją i loteryją fantową. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj, to jest w niedzielę jako ostatnią miesiąca lipca w kościele powązkowskim odprawionym był odpust, na którym sumę celebrował JX. Traczykiewicz. Kazanie i Nieszpory odbył JX. Pleszowski. Kazanie zaś po południu z ambony cmentarnej wypowiedział JX. Smiechowicz, — wszyscy są miejscowemi kapelanami. Pobożnych zebrnęło się około 9000.

— Ł — Dlaczego na świecie coraz więcej daje się spotykać znużonych twarzy?

Cywilizacja wieku otoczyła swoje dzieci wygodami bez końca; dała im koleje żelazne, telegrafy, maszyny

do szycia, sprężynowe materace, fotele na kach aksamitne pantofle, spółki na akcje, filozofję pozytywną i postępowe karabiny.

Zdawałoby się, że człowiek urodzony na łonie dzisiejszej epoki, powinien być szczęśliwy jak dziecko przy piersiach matki.

A jednak tak nie jest?

Wszystkie te piękne rzeczy, które otaczają nas od kolebki, to ogromne uszanowanie naszej indywidualności człowieczej, i te wielkie idee, które balańczą nasz umysł, cóż wyrodziły:

Niemoc, pod względem fizycznym, przesył, w sferze ducha.

Niemoc i przesył, to fakt niewątpliwy. Każdy za ledwie wychyli z pieluch głowę, zaczyna pełną piersią chwytać życie. Natura i społeczeństwo otwierają mu drogi użycia. Idzie w świat po różach, bez walki, bez oporu i bez namysłu.

A potem organizm doprowadzony do ostateczności, chwiać się zaczyna. Wola słabnie, a z nią zamierają pragnienia. Intelligencja buja jeszcze, rozważa i sądzi, ale serce przestaje pożądać i kochać.

Miejsce czynów zastępują wielkie frazesy; miejsce uczuć, nerwy.

Nie sądzcie wszakże, abyśmy negować mieli wielkie wynalazki i postęp wieku. Wszystko ma swoje dwie strony.

Ciemna strona społeczeństw XIX-go stulecia, to znużenie. Nudzi się większa część ludzkości, a ziewanie rozlega się po wszystkich świata krańcach.

Nigdy i nigdzie nie było tylu zawiedzionych nadziei, tylu niepoznanych geniuszów i tylu zbankrutowanych finansistów.

Bo też nigdy nie rwano się tak nad siły.

Z tej smutnej choroby uleczy nas chyba wiek dwudziesty. Wtedy może zjawi się jakie prawo regulujące dążenia i pragnienia: kucharki będą sobie najspokojniej obracać pieczeń na rożnie, poeci przestaną pisywać wiersze bez sensu, a głupcy zaczną sprzedawać mleko i masło.

Zanim ten złoty okres nastąpi, melancholia musi rozlewać się po licach biednych śmiertelników, którym imaginacja obiecywała złote pałace, a życie dało dziurawe łokcie.

A takich podobno najwięcej.

— Za rogatkami Wolskimi, w domu Nro 3074 na pamiętkę założycielki tutejszego Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Zofji z Czartoryjskich Za-

mojskiej, istnieje Ochrona S-iej Zofji, w której odbyła się wczoraj jeneralna wizyta o godzinie 6-iej po południu. Dzieci wszystkich było 80, z których, czytających 20, sylabizujących 18, reszta fzna abecadło. Otrzymały nagrody w książkach: Borecka Michalina, Białecki Piort, Domańska Bronisława, Kowiński Floryan, Opieleński Józef. Oprócz tego rozdano 6 listów pochwalnych, 10 par pończoch, 6 kołnierzyków, 10 sukienek, 10 kaptaników, 12 fartuszków, 10 ubiorków męzkich, pochodzących z daru Ordynatowej hr. Zamojskiej. Opiekunkami tej Ochronki są pp. Marya hr. Zamojska Ordynatowa, Pelagja z hr. Zamojskich RembIELińska; Opiekunami: hr. Tomasz Ordynat Zamojski, p. Ignacy Gierzyński, tudzież jako lekarz Ochrony Dr. Michał Kamiński. Miejscowy dozór powierzony został matce z córką, pp. Józefie i Karolinie Wolińskim.

= Jutro jeneralna wizyta w Ochronie na Tamce w domu p. Stalewskiego, po jutrze zaś przy ulicy Waliców w domu p. Wołowskiego.

= Przy ochronie za rogatkami Wolskimi egzystują: Kassa groszowa i Czytelnia, zarządzane przez pp. Bolesława Lechowskiego i Jana Popiela.

= Zakład sierot chłopców przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczyńności w zupełności już umieszczony w gmachu przy kościele Ś go Jacka. Wczoraj z rana o godzinie 10-tej po odprawieniu Mszy Ś-tej we wspomnianym kościele JX. Jasiński zgromadzonym przeszło 150 sierotom udzielił błogosławieństwo, i w krótkich a dobitnych wyrazach przedstawił obowiązki religji, pracy i wdzięczności dla przełożonych. Ostatecznem urządzeniem i przeniesieniem sierot z gmachu na Nowym Świecie w nieobecności opiekuna zakładu p. Paprockiego zajął się p. Morytz opiekun cyrkułu drugiego.

= Przypominamy, że prelekcje popularne w zakładzie p. Wandy Szmidt rozpoczną się jutro o 7-mej wieczorem i za wejście na każdą z tych prelekcji opłaca się 5 kop.

= Zmarła w dniu 8-m z. m. Zofja *Lenartowiczowa*, małżonka poety od najmłodszych lat była szczerą zwolenniczką sztuk pięknych, a głównie malarstwa. Najpierw kształciła się w Dreźnie pod kierunkiem profesora Erlardta. W latach zaś pomiędzy 1850 a 1855, ś. p. Zofja pracowała pod kierunkiem znakomitego Ary Schaeffera w Paryżu. W tej epoce życia, wykończyła dwa portrety Adama, jeden z nich znajduje się w Muzeum Wileńskim, a drugi w zbiorach Hr. Dzieduszyckiej we Florencji. Do cenniejszych prac zmarłej należy: „Głowa Chrystusa,“ przypominająca kompozycją i stylem techniki słynną głowę pędzla Guido Reniego. Kompozycję tę, artystka reprodukowała po kilkakrotnie, a jeden jej egzemplarz ofiarowała do grobu Zbawiciela do Jerozolimy. Ś. p. Zofja kopjowała także bardzo wiele obrazów głównie szkoły włoskiej dawniej, mianowicie z Rafaela, Giotta i t. d. Z ostatnich prac artystki zajmującą jest kopja z obrazu znajdującego się we Florencji a przedstawiającego: króla Stefana, oraz obraz przedstawiający: Jana Kochanowskiego podejmującego gościa pod lipą w Czarnolesiu. Zofja Lenartowiczowa urodziła się w Otwocku w dniu 21 grudnia 1825 r. z Józefa i Elżbiety z Młodzianowskich. Mogiła zmarłej artystki znajduje się na cmentarzu w Miłosławiu.

= Zeszyt sierpniowy „Biblioteki Warszawskiej“ opuścił prasę.

= Konsul cesarstwa francuzkiego w Warszawie,

miał wezwać zamieszkałych tu francuzów o składanie ofiar na ranionych żołnierzy rodaków.

= Wokoło teatru letniego i po obu stronach alei wodzącej do ulicy Niecałej, na wbitych w ziemię zielonych słupach od zmruko, stale już goreją kagańce.

= Roboty około przeprowadzenia dren dla osuszenia składów bankowych, ciągną się przez ulicę Żorawią i z tej przyczyny na znacznej bardzo przestrzeni wykopano tam dół głębokości prawie parolokciowej. Trwa to już od dość dawna. Dół wieczorną porą bywa niby w dwóch punktach, to jest po obu końcach oświetlony latarką dla ostrzeżenia jadących i idących o istniejącej przeszkodzie; owe latarki jednak świecące zdala jak dwa robaczki świętojańskie, zupełnie nie wystarczają za dobrą przestroge. Na długości, jaką wykopany dół zajmuje, płomyki giną niepostrzeżone, a przechodnie narażeni są ciągle na przykre wypadki. Niema dnia żebyśmy pod tym względem nie odebrali kilku zażaleń z prośbą o zamieszczenie ich w naszym piśmie, w celu zwrócenia na tę niedogodność uwagi tych do kogo to należy, tembardziej że postawienie kilku więcej i lepiej oświetlonych laterek może łatwo zapobiedz nadal złemu.

= Na cmentarzu powązkowskim place przybył z rozebranych domów, o których poświęceniu było już donieszone, zaczynają zapełniać się nowymi pomnikami.

= Wczoraj odbyła się sessja Zgromadzenia Stolarzy.

= Dziś odbędzie się sessja nożowników i introligatorów.

= Zeszyt XIV Pamiętników Szatana wyszedł z druku.

= Wczoraj na sessji zgromadzenia siodlarzy zapisano na uczni 14tu, wyzwolono na czeladzi 9ciu.

= W dniu dzisiejszym zjawili się na ulicach posłańcy z noszami.

= Studnia na rogu ulicy Bielańskiej i Długiej naprawia się. Wody do picia Warszawa posiada bardzo mało, należałoby zatem nie tylko te jedną studnię miejską naprawić, ale i wszystkie inne przywieść do stanu używalnego. Ilość studzien miejskich nie dochodzi 30tu, bardzo to mała liczba w stosunku do ludności miasta. Wprawdzie są studnie w podwórzach domów prywatnych, ale większość z nich ma wodę niezdatną do picia. Wodociągi posiadające około 50 wylotów dają wodę ciepłą i przy każdym przyborze Wisły mętą. Dla dogodzenia potrzebom ludności Warszawy należałoby pobudować jeszcze jak najwięcej studzien miejskich i opatrzyć je jak równie i wyloty wodociągowe kubkami metalowemi na łańcuszkach. Koszt nie byłby znaczny, a przynajmniej mianoby czem gasić pragnienie bezpłatnie nie uciekając się do bawara ani wód orzeźwiających, za które trzeba płacić.

= P. *Leopold Mayer* utrzymujący biuro wynalazków technicznych przy ulicy długiej, w domu zwanym Potkańskie, sprowadził niedawno kilka nowego rodzaju sikawek, tak nazwanych *kalifornijskich*. Wczoraj o godzinie 6 tej po południu odbywały się właśnie próby z temi przyrządami w obec dowódcy tutejszej Straży Ogniowej Pułkownika Majewskiego i osób zaproszonych.

Próbowane sikawki wyróżniają się od innych przedewszystkiem urządzeniem tłoków ustawionych poziomo.

Szczególniej praktyczną okazała się największa z nich. Może ona czerpać wodę z jakiegokolwiek

zbiornika, w braku zaś tego z własnej skrzyni, do której można dostarczać wody kubkami lub konewkami. Czterech ludzi pompowało nią wczoraj bez wysilenia, a strumień wody wyrzucony z rękawa długiego na 60 stóp, osiągał wysokości sześćdziesięciu kilku stóp. Ilość wody wyrzuconej wynosi 10 do 12 stóp na minutę. Wszystko to stanowi wielkie zalety nowo sprowadzonych sikawek; najważniejszym jednak ich przymiotem, mianowicie też dla właścicieli ziemskich jest prostota budowy i łatwość naprawy w razie zepsucia. Wczynie wczorajszej próby rozebrano i złożono jedną z sikawek w ciągu kilku minut, a trzeba jeszcze dodać, że wykonywający to ludzie, pierwszy raz dopiero ją oglądali. Cena sikawki stosownie do jej wymiarów i urządzenia, na kołach lub bez tych, wynosi od 120 do 250 rubli, licząc w to już stosowną długość kieszek parcianych i spiralnych.

O ile wiemy, p. Bohte właściciel znanej fabryki wyrobów mosiężnych, obecny na próbie oświadczył gotowość wyrabiania u siebie podobnych sikawek.

W końcu próby p. Mayer pokazał obecnym małą sikawkę ogrodową i do polewania ulic, może ona jednak także użyć się dobrze przy zagaszaniu tlejących resztek na pogorzelsku. Sikawka ta kosztuje tylko 8 rubli, jest więc nadzwyczaj przystępną dla każdego a sięga do 2 pięt. Jedną taką sikawkę nabył pułkownik Majewski zaraz na miejscu na użytek tutejszej straży.

— Żółwie z Ogrodu Botanicznego, skazane niedawno za swą wędrówkę do zegara Obserwatorium na mieszkanie z węzami, po wycierpieniu tej kary, przeniosły się w tych dniach do dawnego swego miejsca pobytu, to jest do akwarjum. Zaledwie jednak tam powróciły, rzuciły się na dość dużego lina i zjadły go do współki. Niewiadomo, czy zbrudniły tę popełniły w uniesieniu radości z powrotu do domu, czy też ze wzruszenia. Najprawdopodobniej podejrzewały one lina o doniesienie Zarządowi Ogrodu o ich wycieczkach i zjadły go przez zemstę. Za czyn ten karodgodny żółwie osadzono powtórnie na mieszkaniu z węzami, ale tym razem na czas nieograniczony.

— Przejdźcie na chodniku z ulicy Bielańskiej na Dł., gą zostało wstrzymanem z powodu przerabiającej się obecnie studni miejskiej, oddawna w tem miejscu egzystującej. Woda z tej studni bardzo dobra, od niejakiego czasu popsuła się z powodu zamulenia dna studni i zgnicia cembrowania, tak, że w ostatnich czasach woda z niej stała się całkowicie niezdatną do picia. Studnia rzeczona jest wielce dogodną w tym punkcie, gdyż tu właśnie zbierają się dorożkarze dla pojenia koni, i podczas obecnego przerabiania, muszą zatrzymywać się aż na placu Krasińskich, dla dostarczenia swym biegunom koniecznej ochłody.

— Przedwczoraj po południu Jakób Ferdynand Birger lat 19, pławiąc konia na głębie jeziora Kempnińskiego pod Warszawą skutkiem spadnięcia z konia na którym siedział, utonął. Ciało jego dopiero w dniu wczorajszym wynalezionem zostało.

— Zaonegdaj, w cyrkule Pragskim, Julanna Tkaczyk, wyrobnica, pokłóciwszy się z Praskową Cygankową, żoną ogrodnika, która ją posadziła o kradzież ogórków, sierpem zarznęła tę ostatnią w palec u ręki prawej do kości. Cygankową, po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostawiono w mieszkaniu; sprawa rozpoznaje się w Wydziale policyjno-sądowym.

— W tymże cyrkule, na tratwie stojącej na Wiśle

star: Okenera, słomiana budka stróża zapaliła się, którą jeszcze przed przybyciem żołnierzy straży ogniowej, miejscowi robotnicy ugasiłi.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim, Józef Weluński, czeladnik szewcki i Ignacy Zalewski, terminator kuśnierski, kąpiąc się w rzece Wiśle, wyszli za granicę do kąpania się słupkami oznaczoną i tonąc zaczęli, lecz zostali wyratowani, pierwszy: przez Anusima Genina, kozaka dońskiego Nro 62 pułku kozaków i Sosunowa, strażnika policyjnego, cyrkulu Zamkowego, a drugi przez Afanasia Andrejanowa, żołnierza Warszawskiego gubernjalnego bataljonu i po przywróceniu do czucia, odesłani są do mieszkania. O wywadku powyższym, prowadzi się śledztwo formalne, w celu wyjednania wymienionym niższym stopniom nagrody ustanowionej za ratowanie ginących.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu N^o 1101, Jakób Zygmunt, wyrobnik, 55 lat wieku liczący, wypadkowo spadł z ławki i złamał nogę prawą. Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Jerozolimskim, przy ulicy Pańskiej, w domu Nro 179, w odkrytej studni, z której woda wydobywa się, za pośrednictwem kubła, dostrzeżono ciało nieżywej 4ro-letniej dziewczynki Eleonory Sokołowskiej, córki dymisjonowanego strażnika policyjnego; jak wnosić należy, dziewczynka ta, w czasie nieobecności rodziców, wypadkowo wpadła do studni i zabiła się. O czem w celu wyrowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Nowoświetskim, Michalina (bez nazwiska z kategorii podrzutków), kobieta niezamężna, lat 35 wieku licząca, w domu Nro 1401 zamieszkała, urodziła troje dzieci, dwóch chłopców i jedną dziewczynkę, z których jedno nieżywe. O czem zawiadomiono Sąd właściwy. (G. Polic.)

Stalemu prenumeratowi. Artykuł nadesłany zbyt niejasno stawia kwestję: w jaki sposób pan X. uwłacza prawom towarzyskim lub społecznym. Artykuły nadesłane winny być także podpisywane imieniem i nazwiskiem swoich autorów.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — Podaje do wiadomości, że na rok przyszły 1871 Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, potrzebować będzie dla zakładów, pod opieką Towarzystwa zostających; drzewa opałowego, mianowicie: a) dla Głównego Instytutu, drzewa trzymającego w cienkim końcu od 12 do 13 cali włącznie, sztuk około 800; b) dla Ochron. Przytułków i Zakładu Sierot Chłpców, drzewa trzymającego w cieńszym końcu cali 11 do 12, włącznie kłoców około 500, z odwozka do wszytkich Zakładów; c) drzewa dla rozwieszenia biednym w mieście, trzymającego w cieńszym końcu cali od 9 do 10, włącznie z rozwozka kłoców około 1200.

PP. Właściciele składów drzewa w Warszawie, mający chęć udzielenia się tej dąstawy, mogą składać deklaracje d. 3 (15) sierpnia r. b) w kancelarji Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, pod Nrem 370, w których winni wymienić cenę, za jaką podejmują się dąstawy oddzielnie z odwozka, a oddzielnie bez odwozki. W Warszawie, dnia 11 (23) lipca 1870 r. Prezes Administracji Ogólnej *Prayss. Członek Sekretarz Dąbrowski.*

+ W dniu jutrzejszym odbędzie się Msza Ś-ta w kościele Panny Marji o godzinie 9-tej rano za spokój duszy ś. p. Karoliny z Potapskich **Zacharewicz**, na którą osieroceni syn z ojcem zapraszają Znajomych.

—6277—

+ We czwartek, o godzinie 11ej przed południem

odbędzie się w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskim Przedmieściu, za spokój duszy ś. p. Anieli **Mina-sowiczówny** Nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina, Familie i Znajomych zaprasza. — 6298 —

+ Franciszek **Wronski**, Archiwista Wydziału Kontroli Służących, w dniu wczorajszym po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Świętymi SAKRAMENTAMI, przeniósł się do wieczności. Pozostali w głębokim smutku rodzice wraz z rodzeństwem, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na ekspartację zwłok w dniu dzisiejszym t. j. we wtorek, o godzinie 6tej po południu, z domu Nr 1113aa, przy drodze Górczewskiej, za Wolskimi rogatkami, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. — 6292 —

+ Antos **Ignatowski**, syn urzędnika, Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziems. zmarł, — Jako aniołka powołał go Bóg do Siebie, bo zaledwie przeżył rok 1 miesiąc 2. W smutku pogrążeni rodzice po stracie ukochanej dzieciny, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-tym b. m. i r. to jest we czwartek o godzinie 6-tej po południu z kościoła Śgo Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 6299 —

Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major **Ladin** z Radoma; Tajny Radca **Kruse**, z Wiednia.

Wyjechali z Warszawy: Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major baron **Frederiks**, w objazd; Tajny Radca Senator **Gosćimski**, do dóbr swoich Kossego w gub kalizskiej.

— Z powodu puszczonej fałszywie pogłoski, jakoby ruskie ministerjum wojny wysłało dwóch oficerów i lekarza do Pruss w celu zbierania wiadomości na polu wojny, — „Ruski Inwalid“ zapewnia, że ministerjum wojny wcale żadnych korespondentów nie wysłało.

Moskwa, 16 (28) lipca. — Rozeszła się tu pogłoska, że palą się lasy w gubernjach moskiewskiej, riazan-skiej, włodzimierskiej i twerskiej. Od 11 (23) lipca wieczorem stoi nad Moskwą gęsty dym.

— Telegram z Moskwy do „Birż. Wied.“ podaje następne wiadomości. 18 (30) lipca zrana blisko rogatki Krestowskiej spaliły się dwa domy: straty wynoszą 50,000 rubli. — Złoto w Moskwie sprzedają po 7 rubli 15 kop. za półimperjal.

— „Kronszt. Wiest.“ donosi, że 11 (23) lipca, na wyspie galernej, w obecności zarządzającego ministertwem marynarki, jenerał-adjutanta admirała N. A. Krabbe, przystąpiono do budowy monitora o dwóch wieżach, pod nazwą „Krejser.“ (D. W.)

— Czytamy w „Birż. Wied.“ Skoro tylko wojna Prusom przez Francję wydaną została natychmiast zwracaliśmy uwagę władzy pocztowej na konieczność przedsięwzięcia środków, ku regularnemu otrzymywaniu listów i gazet z tych krajów, które są od Cesarstwa przegrodzone Niemcami. Obawy świata giełdowego, przez nas wtedy wypowiedziane, obecnie się sprawdziły: od kilku dni listów z Anglii, Francji i Belgji już nie otrzymujemy. Otóż i skutki owego okrzykanego u nas monopolu puskiego i północno-niemieckiego zarządu poczt. Jeżeli tak jest z początku wojny, cóż będzie wtedy, kiedy armja francuzka przerwie komunikację Berlina z Holandją i Belgją?

— „Birż. Wied.“ donoszą, że ponieważ rząd szwedzki dotychczas naprośnie i bezskutecznie zwracał się

do rządu finlandzkiego z projektem dogodniejszego i bezpieczniejszego urządzenia zimowej komunikacji pocztowej pomiędzy Szwecją a Finlandją, za pomocą parostatków wysyłanych do Change (w Finlandji), — obenie oświadczył, że jeżeli taka komunikacja przez parostatki urządzoną być nie może, to rząd szwedzki zamierza wzbronić niebezpiecznej i gubiącej ludzi zimowej komunikacji pocztowej przez morze Alandzkie i pocztę przez ład skierować.

— Onegdaj po południu na prazkim brzegu Wisły w blizkości parku, dały się nagle słyszeć krzyki o ratunek tonącego młodego człowieka. Na krzyk ten połączony z hałasem powstałym z ogólnego zamieszania pomiędzy osobami kąpiącymi się na galarach, pośpieszyło mnóstwo osób będących w tej chwili na przechadzce w parku, a między temi i damy. Tonącego wyratowano, a tłumy ciekawych otoczyły go ze wsząd. Po niejakiem czasie ciekawe córki Ewy przybyłe na miejsce wypadku spostrzegły, że stoją wśród męszczyzn którym trochę za wiele różnych części ubioru brakowało. Nastąpiła w skutek tego niby eksplozja, wszystkie panie pierzchły w nieładzie do parku.

× Do Tarnopola przybyła truppa dramatyczna p. Piotra Woźniakowskiego.

+ Dnia 27 zeszłego miesiąca zszedł z tego świata w Poznaniu August Zaleski.

× Karol von Kessel, niemiecki humorysta, napisał romans w trzech tomach, p. t. Djabeł w podróży. W romansie tym, djabeł występuje nie tak czarnym, jakim go dotąd malowano. Opowiada swoje wrażenia z humorem i sprawy ludzkie sądzi z dobrodusznem po-błażaniem. Wartoby ów utwór Kessela przyswoić naszej literaturze. Wszedł nakładem księgarza Hartlebeusa w Wiedniu.

× Z Ems wyjechało przed kilku dniami 2,740 gości kąpielowych. Na dworcu kolei żelaznej był taki natłok, że policja białą bronią porządek utrzymywać była zmuszoną. Odjeżdżający Fracuzi pozatykali białe chustki na kije i parasole.

× W Krakowie otworzoną została księgarnia pana Krzyżanowskiego przy ulicy Florjańskiej.

× W Paryżu, kolor Eau du Nil, zaczyna wychodzić z mody, z wielkim żalem elegantek. W kolorze tym, tak blondynkom, jak i bronetkom, było bardzo do twarzy. Kolor Eau du Nil, jest mieszaniną koloru popie-lałego z zielonym, z połyskiem srebrnym.

× W tych dniach przybył do Krakowa Adam Miłszewski, Dyrektor teatru ze Lwowa.

— W Londynie umarł Markiz Westminster, przeżywszy lat 73. Był on najbogatszym w całej Anglii posiadał bowiem 600,000 funtów szterlingów rocznego dochodu.

× Na restaurację Sukiennic w Krakowie, assygnowano już 25,000 złotych reńskich.

× Podług „Moniteur de l'armée“ znajduje się w wojsku francuzkiem izraelitów oficerów, w piechocie: 39 oficerów sztabu, (pułkowników, majorów, kapitanów) 163 oficerów niższych stopni; w kawalerji: 13 oficerów sztabu, 86 niższej rangi; w artylleryji: 24 oficerów sztabu, 92 niższej rangi; w inżynierji: 9 wyższych, 73 niższych oficerów; prócz tego w jenerałnym sztabie 8, w zarządzie wojskowym 6, w zandarmerji 12, w zarządzie lekarskim 92 oficerów, razem oficerów wyższych i niższych 629. Na ogólną ludność żydowską we Fran-

cji, zaledwie 120,000 dusz wynosząca, cyfra to dosyć poczetna i o pochopności żydów do służby wojskowej i ich zdolnościach wymownie świadcząca.

× W tych dniach odbyło się we Lwowie posiedzenie reprezentancji tamecznego zboru ewangelickiego, na którym postanowiono rozpisac konkurs na posade pastora we Lwowie z terminem do 15 września r. b. Między warunkami uchwalono i ten, ażeby kandydat władał również polskim jak i niemieckim językiem.

Wiadomości Polityczne.

30 Lipca.

* * Dziennikarzom francuzkim ogłoszonym już zostało prawo milczenia. Krótko i wżłowato prawo rzeczono ostrzega, że za ogłoszenie w dzienniku prywatnych wieści o ruchu wojska na lądzie lub na morzu, redaktor zapłaci: *une amende* od 5 do 10 tysięcy franków. Wielu jednakże redaktorów postanowiło podawać wieści z teatru wojny. Podejrzewają, że na ogłoszenie prawa milczenia wpłynął p. Wittersheim, wydawca „Journal—Officiel“.

* * Gdy w Paryżu dozwolono śpiewać la Marsaillaise, przez kilka dni wszyscy śpiewali ją fałszywie, ponieważ ci, którzy ją umieli dokładnie, siedzieli w Mazas. Musiano więc wypuścić z za krat kilka indywiduów dla wykładu tekstu i muzyki Rouget'a de L'Isle.

* * Członkowie paryzkiego Jokej-Klubu, (młodzi i odważni), wybierają się na granicę.

* * Władza duchowna we Francji, wezwana została o wysłanie kapłanów do armji; przy każdym regimencie piechoty i kawalerji, będzie obecnym spowiednik.

* * Mówią, że Prusacy zapuścili w Renie mnóstwo torpilów, które będą wysadzać w powietrze kanonierki francuzkie.

* * Cesarzowa Eugenia ma oddać wizytę armji zgromadzonej nad Renem.

* * Abd-el-Kader, Ben Machi Edin, napisał list do ministra wojny z prośbą o powierzeni mu dowództwa nad strzelcami z Vincennes. Emir prosi ministra, ażeby jego list, złożył do stóp Napoleona III-go.

* * Piszą z Francji: Sprzętem zboża i prowadzeniem gospodarstwa zajmują się tylko kobiety i starcy i w niejednej wiosce nie pozostał żaden mężczyzna i w średnim wieku.

* * Wrangel, najstarszy wiekiem generał pruski upraszał króla, ażeby mu dozwolił przyjąć udział w wojnie. Wrangel liczy lat 97.

* * Pierwszy z poległych armji niemieckiej, w polityczce pod Niederbronn, nazywał się hr. Tauff'erchen, był oficerem wojsk bawarskich i kuzynem posta bawarskiego w Rzymie.

* * Organizująca się w Paryżu gwardja narodowa sedentaryjna będzie miała za dowódcę marszałka Bagnaguy-d'Hillers.

* * „Gaulois“ podaje wieść z zapewnieniem solennem, że jest poczerpniętą z najlepszego źródła, jakoby dyplomaci wielkich mocarstw zebrawi się w tych dniach w Paryżu i ułożyli propozycję aktu zgody Francji z Prusami, po stoczeniu przez armię tych państw pierwszej walnej bitwy.

* * Książę Napoleon wyjechał z Paryża do Metz ekstrakugiem, składającym się z dwunastu wagonów.

* * Korpus francuzki, który przebywał w państwie kościelnym, ma pomaszerować nad Ren.

* * Türr, głośny generał włoski, bawiący się od

kilku dni w Paryżu, miał nagle i niespodzianie wyjechać do Florencji, z listem cesarza do swojego monarchy. Francja i Włochy zdaje się, że chcą być znowu, jak powiada poeta Legové, siostrami swobody i opiekunkami cywilizacji.

* * Włochy widocznie cierpią na bezustanny apetyt. * Otrzymawszy dopiero Rzym, wołają już o Tyrol włoski. Dyplomacja francuzka podobno traktuje z austrjacką o odstąpienie Włochom, tej pięknej prowincji. Tak przynajmniej głosi „La France“.

* * W orszaku cesarza wyjechali z Paryża, jenerałowie: de Beville, de la Moskova, Castelnau, de Vauvert de Genlis, Reille, Favé, Pajol, Banu, jako fligel adjutanci; jenerał Courson de la Villeneuve, jako adjutant pałacowy; kapitanowie: Nepp, d'Hendecourt, Dreyse, de Morcourt, de Trecesson, jako oficerowie ordynansowi; hr. Liepic, jako marszałek dworu; Pułkownik de Tascher la Pagerie, jako kwatremistrz jenerałny; hr. Davilliers de Saint-Jean d'Angely, jako pierwszy koniuszy; Raimbaux, Suarez i Massa, jako koniuszowie drugiej klasy; Doktorowie medycyny Conneau, Corvisart i Larey; Sekretarz osobisty cesarza Pietri, i kurjer gabinetowy; Piotr Daru. Księciu następcy zaś, towarzyszą: pułkownik Clary i dwaj koniuszowie: Bachon i d'Aure.

* * W konsulacie francuzkim w Trieście w Austrii, zapisało się dotychczas do trzech tysięcy młodych ludzi na ochotników.

* * Kwatery główna armji Szwajcarskiej mieści się w Solurze. Korpus zaś obserwacyjny zgromadził się już na granicy północnej Helwecji.

* * We Włoszech powołani zostali, według „Opinione“ do służby marynarze z klasy r. 1846.

* * Stary Dumas, wybiera się także nad Ren, po zdobycie... treści do nowego romansu. Romans to będzie z pewnością poetyczny.

* * Dla stu bataljonów gwardji ruchomej, zgromadzonej w Chalons, urządzono teatr komedji i wodwiłłów. W sali tego teatru, co wieczór ma panować nieopisana wesołość.

* * Redakcja „Figaro“ zebrała na cygara dla żołnierzy, przeszło 20,000 fr.

* * Auber oświadczył paryżanom, że ponieważ nie może już, z winy lat ośmdziesięciu, złożyć Francji ofiary z krwi, składa więc dla jej armji, przypadające mu honorarium za wykonywanie swojej opery: „Niema z Portici.“ Honorarium to obliczają na 20,000 fr. Również dla ranionych żołnierzy rzeka się swojej części pani Scribe, wdowa po autorze libretta. „Niemej.“

* * W arsenałach wojennych armji francuzkiej, używaną jest machina wynalazku Renault'a, która odlewa 8 tysięcy kul na minutę czyli około miliona w ciągu dwóch godzin. Machine tę po raz pierwszy podziwiano na wystawie w r 1867.

* * Do Algieru na miejsce wycofanych pułków armji regularnych, przeznaczone zostały w odpowiedniej ilości bataljony gwardji ruchomej.

* * Journal des Debats donosi, że oprócz kartaczownic użyte zostaną w boju, działa nowej konstrukcji zwane: bombardówkami. Są to maszyny, które tak się mają do kartaczownic, jak to ostatnie do wszystkich dawniejszych narzędzi niszczenia.

* * Piechota francuzka zaopatrzona została w taczki w kształcie pługa tak działające, że w ciągu kilkunastu minut wygrzebują dół czy rów dość głęboki, aby pułk mógł się w nim położyć. W każdej kompanji

piechoty francuzkiej złożonej z 200 ludzi, znajduje się 12-stu wyborowych strzelców celnych, którym wzbromionem jest strzelanie do prostych żołnierzy, dopóki mogą zobaczyć oficera.

* * Na czele gwardji francuzkiej, stoi jenerał-dywizji Karol Dyonizy Soter Bourbaki, mąż 54-letni, pochodzenia wschodniego, kształcił się w szkole St. Cyr. Walczył najpierw z kabyłami w Afryce. Burbaki jest typem francuzkiej odwagi, i duchem szukającym niebezpieczeństw, budzącym się do działania dopiero w obec oporu, podlegającym po chwilach wybuchu, apatii. Excentrycznością swoją zaćmiewa Bayrona. Do szturmii Zaatha w Afryce Bourbaki, prowadził żuawów, ubrany jak na spacer bulwarowy. Wśród gradu kul, szedł z cygarem w ustach w białych rękawiczkach w lakierkach i z laseczką w ręku. Należał także do zdobywających Sebastopol. Jest on bożyszczem prawie całej armji francuzkiej, a głównie: pieszczochem żuawów. Pieśni żołnierskie stroją go w blaski bohatera legendowego.

(Gaulois, Figaro, Nordd. Allg. Ztg)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Cesarz Napoleon, wydał proklamację do floty francuzkiej, którą sama cesarzowa przed zgromadzonemi w porcie w Cherburgu eskadrami floty, odczytała na admirałskim statku „la Surveillante“. Dokument ten brzmi jak następuje:

„Oficerowie i żołnierze marynarki! Jakkolwiek nie jestem między wami obecnym przeciw myśli moje będą wam towarzyszyć na tych morzach na których będziecie waleczności waszej dowodzić. Marynarka francuzka ma pełne chwały wspomnienia, okaże się ona godną swej przeszłości. Gdy daleko od ziemi ojczyznej stać będziecie naprzeciw nieprzyjaciela, wtedy pomyślcie, że Francja jest z wami, że serce jej z waszem równo bije, i że błaga u niebios powodzenia dla waszej broni. Gdy wy będziecie walczyć na morzu, bracia wasi z armji lądowej będą się z równym zapalem bić za tę samą sprawę. Wspierajcie się wzajemnie waszemi usiłowaniami, które jednaki pomyślny skutek uwieńczy. Wywieście więc i pokazujcie z dumą nasze narodowe barwy. Gdy nieprzyjaciel ujrzy trójkolorową flagę powiewającą na naszych statkach, będzie wiedział, że ona w fałdach swoich wiezie honor i geniusz Francji.

Napoleon.

Admirał Bouët-Willaumez wydał do wojska zostającego pod jego rozkazami następujący rozkaz dzienny.

„Od dzisiejszego dnia mam zaszczyt dowodzić wami. Odwołuję się do waszej energii i patriotyzmu.

Niech żyje Francja! niech żyje Francja!

Minister sprawiedliwości przesłał prokuratorom jenerałnym okólnik takiej osnowy:

„Tajemnica operacji wojennych, mianowicie w epoce przygotowawczej jest pierwszym warunkiem powodzenia armji. To też spodziewaliśmy się, że patriotyczne usposobienie wystarczy do przeszkodzenia niedyskrecjom w dziennikach z których nieprzyjaciel korzyści tylko osiąga. W chwili kiedy tylu dzielnych żołnierzy przygotowuje się do wylania krwi za ogólne dobro na polu bitwy, zdawało nam się, że gazety nie będą tego uważać za targnięcie się na ich prawa jeśli nieograniczona zwykle swoboda sprawozdań i dyskusji która im się należy, na chwilę zacieśnioną zostanie.

Nadzieje te nie spełniły się; a gdy znaczna liczba gazet ostrożnością swoją dopomaga narodowej sprawie, inne napelniają swe szpalty wiadomościami, które niestety nie zawsze są fałszywemi, tak że niemieckie dzienniki, milcząc najzupełniej o wypadkach w Niemczech, pełne są szczegółów o operacjach wojskowych u nas dokonywanych.

Byłem więc zmuszony prawu o ruchach wojsk restryktem nadać nową siłę. Wypełniaj je pan z umiarkowaniem i dobrą wolą. Zwołaj pan dziennikarzy do siebie przed rozpoczęciem poszukiwań, staraj się pan pozyskać od nich dobrowolną obietnicę zachowania tego co nazwę „milczeniem dla publicznego dobra“. Gdyby jednak namowy okazały się bezskutecznemi, działaj pan z energją. My też w granicach naszej działalności, winniśmy przyłożyć się do dobra kraju. „Ollivier“.

Stara „Presse“ pisze: „O odbywających się obecnie dyplomatycznych rokowaniach, między Paryżem i Florencją z jednej strony, a Florencją i Wiedniem z drugiej, dochodzą nas następujące wiadomości ze sfer będących w stosunkach z poselstwami powyższych krajów: Francja jak na teraz nie pragnie jeszcze żadnego współdziałania Włoch, lecz stara się tylko tymczasowo na pewne ewentualności zapewnić sobie czynną pomoc Włoch i ofiaruje za to opróżnienie Rzymu. Ze strony Włoch do tego ostatniego punktu wielką przywiązuje wagę, gdyż inaczej garybaldzycy wyprzedziliby mocarstwa, i zdobywszy Rzym staliby się panami położenia.

Włochy zdają się uczuwać potrzebę przed powzięciem jakichkolwiek zobowiązań, porozumieć się z Austrią, z którą we wszelakich okolicznościach pragną pozostać w zgodzie, a posłanie włoskiego dyplomaty hr. Vimercati, to przedewszystkiem miało mieć na celu.

Obecnie słychać, że w wiedeńskich dyplomatycznych sferach, starają się o powstrzymanie Włoch od zbyt daleko sięgających zobowiązań, któreby temu państwu odebrały swobodną pozycję w obec możliwych ewentualności.

Sfery te uważają za niezbędną postawę wyczekującą, ażeby Włochy w danym razie wspólnie z innemi mocarstwami mogły ze skutkiem działać przy spodziewanem przywróceniu pokoju. Niejestto dla nikogo tajemnicą, że pewne wypadki, mogą Austrię wyrwać z jej obserwacyjnego stanowiska; i dla tego to chodzi o zapewnienie z góry na podobne wypadki wspólnej działalności Włoch i Austrii. Jak dalece do tej ligi „pokoju“, albo raczej „umiejscowienia“ da się wciągnąć Anglja, dotychczas niewiadomo dla braku bliższych i więcej stanowczych wskazówek. To tylko pewna że wysłanie hr. Vitzthum do Florencji, miało na celu osiągnięcie porozumienia w tej materji.

W sprawie tajemnego przymierza Francji, z Prusami, każdy dzień przynosi nowe dokumenta, nie wyczerpujące kwestji do głębi, ale wyjaśniając ją przynajmniej stopniowo. Na posiedzeniu angielskiej Izby lordów, lord Granville oświadczył, iż otrzymał depeşe od ks. Grammont, który zwraca na to uwagę, że tak forma, jak nawet wyrażenia użyte w ogłoszonym przez „Timesa“ traktacie, jasno wykazują jego pochodzenie. Od r. 1865 Bismarck ciągle dążył do swego celu. Oświadczył wtedy francuzkiemu posłowi p. Lefevre de Béhaine, że Prusy przyznają prawo Francji do rozszerzenia jej granic na całej linii, gdzie jest w użyciu francuzki język, wskazując tym sposobem na

Belgję i niektóre kantony Szwajcarii. Rząd francuzki nieprzychylnie słucał podobnych propozycji. Po Sadowej Bismarck mówił do Lefevre'a, że rząd francuzki powinienby zwrócić się do króla belgijskiego i oświadczyć mu, że powiększenie pruskiego terytorjum, będzie wywierało niepokojące wpływy. Najlepszym środkiem uniknienia tego byłoby połączyć Belgję z lo-sami Francji.

Bismarck ponowił w 1866 swoje propozycje; ale cesarz i wtedy je odrzucił. Jakkolwiek później mówiono o sprostowaniu granic, Francja nie mogła ścierpieć aby tu nawet nazwa Belgji była wymówiona. Po sprawie Luksemburskiej jeszcze raz się to powtórzyło. Ostatecznie, Francja upoważniła margrabiego de Lavalette do zapewnienia Anglii, że inicjatywa tych wszystkich propozycji, w zupełności od Anglii pochodziła. Dokument ogłoszony przez „Times“, dyktowany był Benedetti mu przez Bismarcka. Lavalette przyrzekł jeszcze nowe objaśnienia.

RECEPTA

OBJAD BEZPŁATNY.

Na bulwarach paryzkich, bawi się grono dzieci. Jakiś jegomość przechodząc, wybiera z nich, kilku chłopców najporządniej ubranych, i zaprasza na objad. Chłopcy uśmiechają się i idą ze swoim orędownikiem do restauracji. Tam, zasiadają wszyscy razem przy stole i spożywają bardzo wykwitny objad.

Przy deserze częstujący, odzywa się do buffetowej: — Czy prócz tych, nie macie innych gatunków ciastek.

Buffetowa powiada, że nie. — To poczekajcie tu na mnie kochanecki.—Pójdę po ciastka i zaraz wrócę. Jegomość wychodzi.

Godzina mija i amfitryon dziecinny nie wraca jakoś.

— Coś tatko wasz, zasiedział się jakoś u tego cukiernika?—mówi buffetowa.

To nie nasz tatko—odpowiadają bębny. Ten pan zaprosił nasz na ulicy na objad. My go wcale nie znamy. Scenę kończy zajmujący, ale smutny obraz z żywych osób.

— Często spotykają się w korespondencjach nadsyłanych z prowincji niezbyt słuszne i sprawiedliwe zarzuty, czyniące krzywdę naszym mniejszym a małym miasteczkom, jakoby pozbawionym wszystkiego tego, co do wygod i przyjemności stałego ich mieszkańca lub gościa służyć może. Pod wrażeniem tych nieprzyjaznych opinii z trwogą zbaczalem, zmuszony interesem do Częstochowa i Petrokowa, tem bardziej, że w obu miejscowościach po dni kilka wypadalo mi zabawić. Obawy moje jednak okazały się bezasadnymi; ulepszenia, jakie w ostatnich czasach w obu tych miastach zaszły zmieniły je do niepoznania. Szczególniej Petroków pod tym względem nie pozostawia nic do zyczenia, brak mu chyba gazu i wodociągów, aby sprostaał najstaranniej utrzymanym drugorzędnym miastom tutejszym. Nie mogę też przemilczeć o hotelu pana Michaleckiego, w środku miasta położonym, który tak swem urządzeniem, jak i starannością właściciela, zasługuje na pochlebną wzmiankę prawdziwie nie na reklamę zakrawającą. Posiada on kilkadziesiąt numerów czysto, elegancko urządzonych, doskonalą kuchnię i wszystko, co tylko do wygod gości służyć może. Również nie mogę pominąć i han-

dlu p. Zalewskiego, którego piwnica zaleca się bardzo dobrymi winami, szczególnie węgierskimi przez nie samego sprowadzonemi. Jeżeli zwracam na ten przedmiot uwagę czytelników, czynię to w chęci sprostowania błędnej w wielu razach wieści, która jednakże w interesie naszych miast prowincjonalnych, sprostowaną być winna. *Ignacy Lij....* —6175—

— Przełożony Szkoły męzkiej prywatnej przy ulicy Twardej Nro 1098a, zawiadamia niniejszem, że przyjmuje jeszcze uczniów na stół i stancję, jakoteż przychodnich. Nowy kurs nauk już się rozpoczął.

(1—3) — 6247 — *W. Górnicki.*

— Kornelja z domu Patek **Bogdańska**, utrzymująca pensję 4-ro klasową żeńską, w domu S-rów Bantian Nr 1376 (nowy 35) przy rogu ulicy Marszałkowskiej i S-to Krzyżkiej, zawiadamia osoby interessowane, że otwarcie zapisu uczennic na rok szkolny 1870/71, nastąpi z dniem 20 sierpnia, poczem niezwłocznie kurs nauk rozpoczęty zostanie.

(1—2) — 6242 —

— Uwiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów że otworzyłam szkołę prywatną żeńską z upoważnienia Władzy edukacyjnej; przyjmuję do nauki nietylko panienki z miasta, ale również i z prowincji na pensjonarki za umiarkowaną cenę. Kęczę za opiekę i troskliwość prawdziwie rodzicielską oraz sumiennosc w nauce. Wiadomosc na miejscu u utrzymującej szkołę przy ulicy róg Zródłowej i Bocznej Nr 2608 w bliskości Zamku. (1—3) — 6243 —

Wody mineralne naturalne.

Świeże transporta wprost ze źródeł Szczawnickich: Józefiny, Magdaleny i Stefana, Krynickiej, Słotwińskiej; Karlsbadzkich: Mühlbrunn, Schlossbrunn, Sprudel; Marienbadzkich: Kreutzbrunn i Ferdinandsbrunn, Adelaidsquelle, Soli Karlsbadzkich i t. d. nadeszły dnia wczorajszego do Składu wód mineralnych naturalnych F. Sokołowskiego, przy Aptece mojej, — ulica Senatorska Nr. 480 wprost Miodowej.

Henryk Kucharzewski

(1—1) — 6251 — *Magister Farmacji.*

PRODUKCJA Nasion Pastewnych i Zbozowych W MIENI.

Na siew jesienny w ozimieniu najpewniejszy, nasiona swięzkiego zbioru. Zwykłe mieszanki: Lit. A, na ziemie lepsze korzec rs. 7 kop. 50. Lit. B, na słabsze i piaski korzec rs. 5 kop. 50, Lit. C. na ziemie nizkie, wilgotne i zimne, korzec rs. 12 kop. 50. W czystym ziarnie bez przymieszki konicznyn, mieszanki A, korzec rs. 8. B. korzec rs. 6 i C korzec rs. 13.—Nasiona pojedyncze ziarno czyste: rajgrassy francuzki, angielski i włoski (oddzielnie każdy); Trawa kupkowa korzec po rs. 10; Kostrzewa oluzymia korzec rs. 15; Stoklosa owsikowa v. łakowa rs. 8; Trawa Miodowa rs. 6; na ziemie nizkie wilgotna: Lisi ogon i Stoklosa leśna korzec rs. 10; Żyto S-to-Jańsko-Eidyjskie, korzec rs. 6; Pszenica Sandomierska szklista, korzec rs. 9; Pszenica biała z Sarnowa (otrzymała medal złoty), kor. rs. 9, Rapsi Rzepik letni, korzec rs. 11. Po nadesłaniu pieniędzy pocztą do Kotarskiego przez Mińsk Polski w Mieni, ekspedycja zaraz dopełnia się kolejami żelaznymi do stacji wskazanych. Dla biorących z Warszawy na kofa, będą złożone w szpitalu S-go Ducha przy ulicy Elektoralnej u maszynisty p. Kulczyckiego, a do wód z nadesłanych pieniędzy, na wydanie nasion pocztą tę bzie jednocześnie przesłany. Do odpowiedzi dotacza się *Markę Broszura „Przewodnik Rolniczy“* przesyła się franco za kop. 55. Nadto są składy w m. Kaliszu u p. Hejmana kupca, o kop. 50 na korcu drożej i w m. Włocławku u p. M. Lewińskiego.—W Mieni, dnia 20 Lipca 1870 r.—**Kotar-ski.** (1—2) — 6021 —

— Instytut Laryngoskopijny Doktora Kohn, Lekarza Ordynującego w oddziale chorób syfilistycznych, skórnych i gardlanych przy Szpit. Staroz., Długa 23. Przyjmuje chorych z wyżej wymienionemi chorobami a także i z cierpieniami nosowemi (rhinoscopia), codzień do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu.
(1—0) —6275—

— Pani Aniela Ciecchanowska, utrzymująca magazyn strojów damskich, przy rogu ulic: Nowego Świata i Wreckiej, w tych dniach wyjechała zagranicę, w celu zaopatrzenia zakładu swego w nowości jesienne.
—6264—

— W Zakładzie naukowym zostającym pod przewodnictwem Laury Guerin przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1 nowy, Kurs nauk rozpocznie się dnją 1-go września a zapis uczennic od 16 sierpnia codziennie, od godziny 12-tej do 7-ej. (1—3) —6295—

— Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w Pensji żeńskiej, przeniesionej z ulicy Solnej na Elektoralną pod Nr. 758, zapis uczennic rozpocznie się w d. 3 sierpnia r. b. a niezwłocznie kurs nauk.
Przełożona
Matylda Karwowska.
— 6241 —

Wiadomość dla pp. Farmaceutów.

Zyczący się przygotować do egzaminu, na stopień pomocnika lub prowizora w języku rossyjskim, mogą się zgłosić do księgarni Pana Hosioka, przy ulicy Senatorskiej, wprost szkoły Junkrów, gdzie otrzymają adres osoby specjalnie tem zajmującej się.
(1—3) — 6290 —

Salon i Dwa Pokoje,

powodu wyjazdu, na dwa lub trzy miesiące do odstąpienia za bardzo umiarkowaną cenę, z meblami lub bez.
Ulica Bracka, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 10.
(1—2) —5939—

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.

Dziś: Ernani.
Jutro: Sztuka przypodobania się — Kontrybucje pana Stefana.

DOLINA SZWAJCARSKA.

JUTRO: Koncert symfoniczny Orkiestry Straussa.

1. Uwertura „Sen letniej nocy,” Mendelssohna-Bartholdy.
Scherzo
Marsz
2. Uwertura „Król Duchów,” Webera.
3. Symfonia A-dur, Nr 7, Beethovena.
 - a) Poco sostenuto. Vivace.
 - b) All-gretto.
 - c) Presto.
 - d) Finale.
4. Uwertura w włoskim stylu, Schuberta.
5. Serenada, Haydna. (Na żądanie).
6. Wino, kobleta i śpiew, walc, Jana Straussa.
7. Pizzicato Polka, Jana i Józefa Straussów.

Wejście Kop. 30.

Początek o godzinie 7.

Dzieci do lat 10-ciu, placą połowę.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 b. — Codziennie

Przedstawienia **Komicznych Pa-ryskich Śpiewaków** — Początek o godz. 7ej. — **Dziś:** Duety: „Rouillard la Canotier.” — „Frisette et Polydore.” — „Les Enfants du Carnaval.”
(1—1) —6293—

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo

Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **P. Stoblińskiego.** — **Orkiestra** pod dyrekcją **P. Kuhne** grać będzie. — **Dziś:** **Benefis Hipolita Wójcickiego:** Scena z dramatu, w dwóch odstępach: „**Bandyta Massaro Massaroni.**” — Scena humorystyczna, ze śpiewami, w jednej odstępnie: „**Nowy Rok.**” — **Jutro:** Zabawna scena, z francuzkiego, w dwóch odstępach: „**Zona która oknem wyskoczyła.**” — Humorystyczna scena, ze śpiewami, w jednej odstępnie: „**Pewien Jegomość i Pewna Jejmość.**”
(43—0) —4643—

FIGARO. Nowy Świat, gdzie Apteka Koopego. — Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego,** daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców. — Początek o godzinie 8ej. — **Jutro:** **Benefis Karoliny Lukowicz:** Przedstawionem będzie: 1. Tercet z „**Galatueha**” — 2. „**Gapiatko z St. Flour.**” — 3. **Matężństwo na przedc.**”
(1—1) —6254—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia trupy dramatycznej Austriackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.**
(44—0) —4545—

MUZEUW SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21-go Czerwca (2 sierpnia) 1870 r.

Monety i Papiery:

| | Żądano | | Płacono | |
|---|--------|----------|---------|----------|
| | Ruble | kop. sr. | Ruble | kop. sr. |
| Półimperjał Ros. 7 k. 50 rs. 7k. 5 | — | — | — | — |
| Dukaty Hollen rs. — k. — rs. 3 k. 60 | — | — | — | — |
| Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.) | — | — | — | — |
| Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 | 88 | 7 | — | — |
| Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 | 87 | 57 | — | — |
| Listy Zast. nowe 5% z r. 1869... | 87 | — | 86 | 50 |
| Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemińskiego | 100 | 50 | 100 | 17 |
| Listy likwidacyjne rs. 100..... | 69 | 82 | 69 | 32 |
| Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860.. | — | — | — | — |
| Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864. | 132 | — | 130 | — |
| z r. 1866.... | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel. Wār. — Wied. za sztukę | 67 | — | 65 | 2 |
| Akcje Drogi żel. Warsz. — Bydgoskiej. | 70 | — | — | — |
| Akcje Główn. Tow. Ross. Dróg żel.. | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel. Warsz. — Terespol.. | — | — | — | — |
| Obligacje kolei żelaznej Terespol.. | — | — | — | — |
| Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz. | — | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie..... | — | — | 103 | — |

— Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 43 1/2.
— Od Likwidacyjnych rs. — kop. 67 1/2.
— Od Listów Zast. nowych kop. 54 1/2.
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 128 k. 25 rs. 127 k. 80
Londyn 3 M. I fant st. rs. 8 k. 47 rs. 8 k. 45
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 101 k. 25 rs. 100 k. 95
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 10 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 1 sierpnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 7 kop. 65 — żyto od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 k. 72 1/2; Jęzowienia 4-rodni dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. 3 kop. —; Owian od rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40 — Kartofliod rs. 1 kop. — do rs. 1 kop. 20

Okowity płacono dnia 1 sierpnia za wiadro od rs. 4 kop. 17 1/2 do rs. 4 kop. 23 1/2 za garniec od rs. 1 k. 35 — do rs. 1 kop. 38.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

Wydawca **G. GEBETNER**

DODATEK.

ZNACZNIE ZNIŻONA CENA KSIĄŻEK POLSKICH.

THIERSA. Historia zgromadzeń prawodawczych, konwencji narodowej i dyrektorjatu, czyli Francja od 1789 do 1800 roku. Z francuzkiego przełożył Leon Rogalski; 4 tomy w 8-ce dużej.

Cena zniżona z rs. 9 na rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.

THIERSA. Historia Konsulatu i Cesarstwa, przekład z francuzkiego. Jed enaście tomów w 8-ce dużej.

Cena zniżona z rs. 22 na rs. 6, z przesyłką rs. 7 kop. 50.

Nabywający razem oba te dzieła, płacą rs. 9, z przesyłką rs. 11.

MACIEJOWSKIEGO WACL. ALEKS. Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830 z rękopismów i druków zebrane w obrazie literatury polskiej skreślonym przedstawione; 3 tomy w 8-ce dużej, 194 arkuszy druku.

Cena zniżona z rs. 12 na rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 60.

ENCYKLOPEDIA Powszechna

Obecnie są jeszcze następujące tomy tego dzieła do nabycia, to jest: 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, które sprzedają się po kop. 75, z przesyłką po rs. 1; oraz tomy 24, 25, 26, 27, 28, które sprzedają się po rs. 2, z przesyłką po rs. 2 kop. 25.

Wszelkie korespondencje i posyłki pieniężne adressować: *Do Księgarni S. Orgelbranda w Warszawie przy ulicy Bednarskiej, Nr 369 lit. B.*

(9—15)

— 3757 —

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Opiekun Domowy**, Nr 30 wyszedł z druku i zawiera: O wczesnem małżeństwie, przez Wajerego Przyborowskiego. — Moje marzenie, wiersz Franciszka Gumowskiego. — Jan Kanty Turski (z portretem), przez Wołodego Skibę. — Słowacy Morawscy, (z dwoma drzeworytami), przez Ad. N. Nakęskiego. — Wystawa przemysłowa w Petersburgu (ciąg dalszy). — Teatry ogródkowe, przez M. Dzikowskiego. Szkice obyczajowe. Charakterystyka wásów, (dokończenie, z dwoma rycinami, pomysł i rysunek Leona Kunickiego). — Wiadomości techniczne. — Rozmaitości. — Korespondencje od Redakcji.

— **Tygodnik Mód**, Nr 31 wyszedł z druku i zawiera: Jam satis, (wiersz). Prelekcje publiczne Fr. Henryka Lewestama. Wspomnienie Klarynecisty, opowiadanie przez Erekman'a i Chatrian'a, przełożył Jan Chęciński. Przegląd piśmienniczy. Natalja Borisówna, Dołgorukowa, powieść przez Furmana. Przegląd teatralny. Obrazy na wystawie zachęty sztuk pięknych w Warszawie.

— **Tygodnik Ilustrowany** Nr 135, Serji 2giej, wyszedł z druku i zawiera: Teodor Kamiński, (z drzeworytem. Kronika tygodniowa. Rozmaitości. Przegląd polityki zagranicznej. Korespondencja Tygodnika Ilustrowanego. Z Paryża, (dokończenie). Widok Małego Rynku w Krakowie, (drzeworyt). Zygmunt III ci, podług spólcześniego portretu, (drzeworyt). Pamiętnik Mrocza, powieść, p. J. I. Kraszewskiego, (dalszy ciąg). Kościół w Janowie Ordynackim, (z drzeworytem). Szachy. Rebus. Wystawa obrazów we Lwowie, (dokończenie). Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe. Przegląd teatralny. Wiązanka nowości. Ze wspomnień o Rzymie: I. Muzeum Watykańskie. II. Katakumby, (poezje). Gawędy matki. Dodatek nadzwyczajny: Ojcowie i Dzieci, powieść J. S. Turgeniewa, z roku 1861, (d. c.)

— **Przyjaciel Dzieci**, Nr 31 wyszedł z druku i zawiera: Aloe i Agawa, (z ryciną). Co tu robić? powieść konkursowa, napisana, przez Leonarda Sikorskiego. Śpiew poety, (wiersz). Pamiętniki Mieczysława K. Majowe towarzystwo obrony ptaków. Polowanie na strusia. Kraj A-

murski. Rozmaitości. Szufłada i głowa, (wiersz I. J. Kraszewskiego. Pocziwe psisko (z ryciną). Szczurek w śpiżarni, (wiersz przez Władysława Łzdebską, z dwoma drzeworytami). Ptak rajska (z ryciną). Zajac i niedzwiedz (bajka). Dzieci, ropucha i osioł. Rozmowy z mamą.

W Zakładzie Litograficznym **L. Herknera**, plac Teatralny, w domu obok kościoła 8-go Andrzeja wyszła:

M A P P A

Środkowej Europy

z Kolejami Żelaznymi, (kolorowana), po kop. 10.,

którą można nabyć tamże. (1—3) — 6244 —

MAPPY

Środkowej Europy

w wielkim formacie, po kopiejce 25,

w Składzie Papieru **J. FUNKA**, ulica Żabia, Nr 949, wprost bramy Saskiego ogrodu.

101 arkuszy Papieru Listowego i 50 Kopert z cyframi w pudełku, kop. 40, 50 i 60, stosownie do gatunku.

100 Biletów wizytowych czarno drukowanych na papierze francuzkim gлянowanym lub matowym, w pudełku, kop. 75.

Lornety teatralne, po cenach bardzo przystępnych. (5—6) — 5936 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, iż w d. 5 (17) Sierpnia o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, wydzierżawienie posesycji, 3023 w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 154 kop. 50 rocznie, ustnowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o taką dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje na pisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyrażnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypisać postępową przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej m. Warszawy na zł. żone w t. jże wadium w ilości Rs. 16 i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które nienależy dołączającemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . podaę niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr 3023 w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na lat trzy, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, cfiarując za taką dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na zł. żone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w kwocie Rs. 16 i na koszt ogłoszenia Rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje z-mieszkanie w NN., pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Za p. o. Prezydenta,

Radca Stanu, **Mazurkiewicz.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki.**

(2—3) — 6053 — (D. W.)

— Dyrektor Instytutu Muzycznego (Konservatorium) Warszawskiego. — Zawiadamia osoby interessowane, że zapis uczni i uczennic do Instytutu na rok szkolny 1870/1 rozpocznie się dnia 20 sierpnia (1

września), a kurs nauk z d. 3 (15) września r. b. Pod jakimi warunkami młodzież obojej płci może być do Konservatorium przyjmowaną, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąć bliższą wiadomość w kancelarji Instytutu, codziennie od godziny 9ej do 11ej z rana, i po południu od 5ej do 7ej, wyjąwszy niedziele i święta. Dyrektor Instytutu wskazuje tylko w tej mierze główne zasady, a mianowicie: 1) Ze kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12, a najwięcej 20 rok życia, wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Ze opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25. 3) Ze kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu, i znajomości 4ch działów arytmetycznych. 4) Ze kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków Konservatorium, którzy o ich zdolności muzycznej i przygotowaniu technicznym wyrekną. 5) Ze przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klas żeńskich, we wtorki, czwartki i soboty; zaś dla klas męskich: w poniedziałki, środy i piątki. W myśl Art. 70 Ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarzkich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, — na koniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. 6) Ze uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Instytucie i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności oneoż o wzmiankowanych przedmiotach pomienionych uczniów. 7) W roku bieżącym szkolnym będą wykładane następujące przedmioty: Nauka śpiewu solowego, śpiewu chórowego, solfedziów i czytania nut głosem, fortepianu, klasy wyższej i niższej, fortepianu dla śpiewających, skrzypców, klasy, wyższa i niższa, wolonczeli, organów wyższej i niższej klasy, religji i rytuału kościelnego dla organistów harmonji, kontrapunktu, kompozycji i instrumentacji, historii muzycznej, ćwiczeń zbiorowych, języka ruskiego, języka włoskiego. Kandydaci i kandydatki nowo-przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów, od d. 20 sierpnia (1 września), z rana od godziny 9ej do 12ej, po południu zaś od godziny 2ej do 4ej.

(2—3) — 6009 —

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

Podaje do wiadomości osób interessowanych, że z powodu wpływu z końcem roku bieżącego, terminu kontraktu na dostawę wraz z prawem sprzedaży afiszów, repertuarów i widowni teatralnych, ogłoszoną zostaje na rzeczone przedsiębiorstwo konkurencja na dalszych lat sześć, a mianowicie od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku do tejże daty 1877 r.

Do konkurencji tej dopuszczeni będą **jedynie właścicielele Drukarni w Warszawie.**

Inne warunki niniejszego przedsiębiorstwa, są do przejrzenia codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, w Biurze Dyrekcji Teatrów od godziny 10 z rana do 1 z południa,

Mający zamiar ubiegania się o niniejsze przedsiębiorstwo, mogą składać do dnia 1 (13) Sierpnia r. b. do godziny 10 z rana na ręce Sekretarza Dyrekcji Teatrów opieczętowaną deklarację na stemplu kop. 30 spisaną.

Deklaracje rzezcone oprócz zapewnienia, że konkurent poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do tego przedsiębiorstwa wyszczególnionym, obejmować winny wyrażenie (w cyfrach i literach) rocznej na rzecz Dyrekcji oferty, o jakiej w § 10 tychże warunków jest mowa.

Warszawa, dnia 17 (29) Lipca 1870 r.
Prezes, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości,
Rzeczywisty Rządca Stanu **Muchanów.**

Sekretarz Dyrekcji **Gościecki.**

(2-3)

- 6218 -

Dyrekcja Drogi Żelaznej

Warszawsko-Terespolskiej,

W dniach 9 Sierpnia i następnych roku bieżącego (w Magazynie Głównym i w Wssztatach Mechanicznych drogi żelaznej Warszawsko Terespolskiej, odbyta zostanie główna licytacja in plus, na sprzedaż rozmaitych przedmiotów zniszczonych i z użycia wyszłych, jako to: odlewów starych, kół lanych, obtoczek z obręczy kół, parochodów i wagonów, akcessoriów do szyn, szyn w obcinkach i zużytych żelaztwach z narzędzi, szmelcu stalowego, starych umundurowań, zniszczonych trąg, szufli, taczek i t. p. przedmiotów, od cen wykazem objętych.

Warunki licytacyjne, oraz wykaz przedmiotów i cen przejrzane być mogą każdodziennie w czasie od godziny 10 z rana do 3 po południu w Magazynie Głównym, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kassie Głównej drogi żelaznej, gotowizną wadium temiż warunkami oznaczone wynoszące, do sprzedaży met li rs. 80 (ośmdziesiąt), zaś do sprzedaży staro umundurowania i różnyeh innych przedmiotów rs. 3 (trzy) i kwit kassowy zaprodukować odbywającą licytację, bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczonem nie będzie.

Nieurtzymającym się przy licytacji, wadium zaraz zwróconem zostanie, utrzymujących się zaś pozostanie w kassie na rachunek przypadającej za kupno należności.

(2-3)

- 6162 -

0

Najpraktyczniejsze
PLUGI,
całe żelazne, z lemieszami stalonemi, wyrabiane podług modelów Eckertza z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztuce.

Ostrowski i S-ki,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(4-0) - 5791 -

0

Jest do sprzedania

P O W Ó Z

lekki, o 4ch siedzeniach, na parę koni, używany, w dobrym stanie, ze wszystkiemi Rekwizytami, Fabryki Warszawskiej Heilblinga, zestawiony w konis do sprzedania u Fabrykantów Młodrawskiego i Adamkiewiczza, przy ulicy Niecałej, pod Nrem 3 nowym, w domu W. Datkiewiczza.

(1-1) - 6263 -

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 894 oznaczona, w Warszawie przy ulicy Chłodnej położona, ogólnej rozległości przeszło 7,500 łokci kwadratowych mająca, w której skład wchodzi: Dom frontowy parterowy, Oficyna, Młyn konny, Deptak, Spiczbrz, Ogród i inne przynależności, sprzedana zostanie w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1870 roku, o godzinie 10ej rano. Wadium wynosi Rs. 1,200. licytacja rozpocznie się od summy Rs. 7,728 Kop. 63¹/₃, jako ²/₃ części szacunku taką biegłych wykrytego. Warunki licycyjne przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału, pod Nr 5-9 w Warszawie, i u podpisanego Patrona, pod Nr 495 zamieszkałego.

(2-3) - 6153

Ludwik Marczewski Patron.



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doborem **Mebli** w najświetszych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Bracl Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.

(9-20)

- 5451 -

Kantor Loterji

przy Składzie Win i Towarów Kolonialnych

A. PAWŁOWSKIEGO,

ma do zbycia ¹/₄, ¹/₂ i całe **LOS**y do 1szej klasy 115ej Loterji, z czem poleca się. Ulica: Róg Chmielnej i Brackiej, Nr 1565a.

(2-3)

- 5965 -

W Gub-rnaji Warszawskiej Rowiecie Nowo Minskiem jest do sprzedania zaraz

Majątek Ziemski,

o 7 wiorst (1 mlg) od Kilei Warszawsko-Terespolskiej, od szosy Lubelskiej o 3 wiorsty, mający rozległości dziesiątyn 922 włók nowo-polskiej miary 61¹/₂, z dwoma Folwarkami, oraz osobną Młynarką i Tartakiem, nad rzeką Świder, z Budynkami w dobrym stanie, z Domem mieszkalnym wygodnym, Oficyną, z dwoma Ogrodami, argielskim i fuktowym, z zasiewami kompl. tneni i pięknemi urodzajami, z Łakami, których jest 90 dziesiątyn (6 włók), oraz z lawentarem żywym i martwym. Ktoby życzył sobie takowy natychmiast nabyć, bliższą wiadomość i warunki powziąć może w Warszawie, u Patrona Bardzkiego, ulica Długa, w domu Belkiego, nad Apteką. Mappy i Rejestra pomiarowe tamże znajdują się.

(2-3)

- 6217 -

Osoba Młoda,

dobrej konduity, posiadająca odpowiednią Kaucję, może znaleźć miejsce **Sklepowej** Wiadomości u Właścicieli Sklepu z Pieczywem, przy ulicy Bielańskiej, w domu Wgo Zawiszy.

3-3

- 6179 -

JODOWE I BROMOWE KAPIELE SŁONE

W KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB W GÓRNYM SZLĄSKU.

OTWARTE OD 15 MAJA.

(6-0)

- 5280 -

Młody Człowiek, poszukuje miejsca Kasjera Zarządu fabryki, Magazynu lub jakiego Zakładu, mogący złożyć poręczenie wiarogodnych osób, oraz pewną kaucję, jeżeli takowa żądana będzie. Osoby interessowane w tem względzie raczą swój adres zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **J. F.**
(1-3) — 6271 —



Podpisany **NADLEŚNICZY**, w najchlubniejsze świadectwa opatrzone, 18 lat jako Zarządca Lasów z zupełnem zadowolnieniem swoich panów urząd swój sprawujący, poszukuje miejsca.
S. Korłowicz,
(2-3) — 6199 — w Gnieźnie, W. Ks. Poznańskie.

WZROKOWI
wiekim lub pracą osłabionemu skuteczna i wczesna pomoc

OKULARY z soczewkami o słabem ognisku, zastosowane do siły wzroku.
KONSERWY ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła tła, słońca i śniegu.
OKULARY dla zezowatych i po operacji katarakty.
W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.
J. PIK, OPTYK m. Warszawy.
Ulica Miodowa, Nr 497A.
(6-6) — 4950 —

R U R E K

ANTI-ASTMATYCZNYCH
Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Gallego i Lud. Spiessa. (3-0) — 857 —

Nasienie Rzepy pastewnej, ścierniskowej, najlepszych gatunków, podługowatej i okrągłej, białej i z czerwonymi łebkami, oraz
Mieszanki Pastewne produkcji PP. H. Stawińskich z Kleczy Górnej do siewu jesiennego, poleca

Skład Nasion Smoleński & Comp.
Nowy Świat, Nr 67, wpr. st. Kopernika.
(2-4) — 6051 —

Majątek Ziemski, wólk 11 (dies: 165) przy szosie i niezbyt odległy od kolei Wiedeńskiej z wszelkimi wymaganiami warunkami w gospodarstwie jest zaraz do sprzedania, z tegoroczną krescencją, inwentarzem żywym i martwym, budynki po większej części murowane w dobrym stanie. Warunki nabycia dogodne. Również **dom** w Warszawie bez długów jest do sprzedania lub do zamiany na majątek ziemski z dopłatą różnicy szacunku. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54, na dole od frontu Nr 2 mieszkania do godziny 11-tej z rana.
(1-3) — 6259 —

GORSETY KRYNOLINY
Panna **Johanna** z Francji, zarządzająca niegdyś zakładem pani **Fanny Bonnet** ma zaszczyt zawiadomić szanowne osoby które wspomniany zakład swoim zaufaniem zaszczycały, że złożyła własną fabrykę na Krakowskim Przedmieściu Nr 53 w domu p. Pohoreckiego.
(1-3) — 6252 —

Oświecenie krajowe **Medal jedyny**
z Wystawy Przemysłowej w Petersburgu.
Otwarcie Magazynu głównego
15-go Września.

Dla uzupełnienia wszystkich korzyści nowego sposobu oświetlania, dla zapewnienia publiczności konsumującej gwarancje pewne, Pan A. Gravier, otworzy pomocnicze składy dla sprzedaży hurtowej i cząstkowej w miastach gubernjalnych kraju i w powiatach. Zaprasza więc osoby, któreby chciały przyjąć ich zarząd o porozumieniu się jak najprędzej, z nim prosto.
Warunki ogólne: Pan Gravier sprzedawać będzie w składzie pomocniczym płyn i wszystkie artykuły odnoszące się do nowego sposobu oświetlania.
Cena sprzedaży, w pomocniczych składach będzie wszędzie ta sama co i w magazynie głównym w Warszawie.
Kupcom cząstkowym, składy pomocnicze odstępować będą jak w Warszawie **po pół kopiejki** na funcie.
Zarządzający będzie płacony stosownie do jego pracy, mianowicie **po pół kopiejki** za każdy funt sprzedanego płynu.
Rachunki zarządu będą zaspakajane przy każdym wydaniu płynu.
Warszawa, Hotel Drezdeński.
(1-3) — 6261 —



Ktoby miał do sprzedania **DOM** w Warszawie lub **Majątek Ziemski** mające wartości około rs 38,000, niech się zgłosi pod Nr 45 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej, do lokatorki **B.** pod Nr 4 lokalu, w dziedzińcu na dole.
(2-2) — 6135 —

DYSTRYBUCJA
do sprzedania w każdym czasie, na Nowym-Swiecie, w bliskości Trzech Krzyży, Nr 127475. Wiadomość na miejscu.
(1-2) — 6260 —

Wiadomość dla Mularzy.
Dwudziestu dobrych Mularzy znajdują natychmiast aż do zimy stałą robotę zarabiając dziennie Rubla, u **Karola Schleiber**, w mieście Łodzi.
(1-3) — 6262 —

W Domu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, można dostać
Szarpi, Bandaży i Maści Towcika,
na odciski,
u **Felczera Waraszkiewicza.**
(1-3) — 6266 —



Jest do sprzedania:
SUKNIA materjalna, jasna, w paski, zupełnie nowa, oraz **PÓL PALTO**, aksamiitne, bardzo ładne, letnie. Obejrzać można codziennie, od 10ej do 4ej. Ulica Mostowa, Nr 225, nowy 12, drugie drzwi na dole.
(1-3) — 6267 —



Magle Wiedeńskie
w dobrym stanie, są do sprzedania, na Naulewkach, Nr 2257. Wiadomość na miejscu.
(1-2) — 6268 —

Niżej podpisany właściciel fabryki tabaczej w St. Petersburgu, mam honor niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż porucyłem Panu

WOLFOWI NOWIŃSKIEMU

W WARSZAWIE

Wyłączną sprzedaż wyrobów mojej fabryki na całe Król. Polskie.

CYGARA mojej firmy znane są prawie w całej Rossji i mają już ustaloną renomę; mam przeto nadzieję, że i w Królestwie takowe znajdą uznanie.

W St. Petersburgu, dnia 1 Kwietnia 1870 roku.

ADOLF SCHOPFER.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść, iż sprowadziłem już znaczny transport **CYGAR** z powyższej fabryki w cenach od rs 3 do 10 za 100 sztuk, sprzedaż których rozpocząłem w dniu 30-ym Kwietnia w nowo urządzonym Składzie przy ulicy Granicznej pod Nr 11 (966).

Prócz tego Skład mój zaopatrzony zawsze jest w wyroby tabaczne z fabryk krajowych: **Leopolda Kronenberga**, „**La Ferme**“, **Laski**, **Spieckrein et Comp**, i **K. Teofilidy**, jak również we wszelkie wyroby tabaczne z fabryk Rygskich i Petersburgskich odbyt mające. Dla PP. Dystrybutorów tak w Warszawie jak i na prowincji warunki bardzo korzystne.

Warszawa w Lipcu 1870 roku.

WOLF NOWIŃSKI.

(4-6) — 5848 —

DOM J. P. CAUVIN

A. MARINIER, Aptekarz tej klasy, Sukcesor w Pa-ryżu na bulwarze Sebastopolskim, Nr 55.



Futorialiki Chirurgiczne

P. A. Marinier,

powyższej firmy zawierają:

SZPRYCKE-FILTR za pomocą której przygotowuje się roztwór płynny w takiej ilości jaka się podoba. Roztwór ten służyć może w miarę, jak tego potrzeba zajdzie, bądź jako Callyre czyli środek zapobiegający i leczący zapalenia powiek i oczu, bądź jako szprycowanie do leczenia słabości udzielających się.

Sprzedają się w składach materiałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mroczewskiego, wraz z prospektem tłumaczącym ich użycie.

(4-25) — 5760 —

W Instytucie Gimnastycznym **St. Mejewskiego** na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kóp. 58, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektórymi chorobami chronicznymi lub niyfremnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką).

(5-0) — 6163 —

W domu pod Nr 2999 przy ulicy Czerniakowskiej, niżej podpisany Majster Kewalski, przy Kuźni tamże egzystującej prządzit Klatkę do

KUCIA KONI,

z wszelkimi żadaniami w tym względzie degodnościami, Poleca się przeto względem JJWW. i WW. Panów utrzymujących konie, przy zapewnieniu ceny nader umiarkowanej, za dopełnienie okucia. — **Hieronim Grabkiewicz.**

(2-3) — 6235 —

PANNY

do nauki szycia i kroju, mogą być przyjęte za 22 i pół rubli kwartalnie, z mieszkaniem i stołem, ze wsi lub tutejsze, do Zakładu Krawiectwa Damskiego Wojnickiej, pod Nr 1345, przy ulicy S-to-Krzyżkiej, drugi dom od Nowego Światu. Za wycuczenie kroju płaci się osobno.

(4-6) — 5758 —

Z powodu zamiaru wyjazdu na wieś, wyprzedaje się

ZAKŁAD DOROŻKARSKI,

razem lub pojedynczo, **4 Dorożki, 3 San,** **6 par Chomentów, 17 Konii** inne Rzeczy należące do Zakładu. — Widzieć można każdego dnia, przed 8mą godziną rano, przy ulicy Tamce, Nr 2832, naprzeciw ulicy Sołec.

(3-3) — 5727 —

Znaczný wybór Powozów fantazyjnych i podrózných.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyncze.

WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla dorosłych, dwu kołowe i trzy-kołowe, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dni i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w **Fabryce Powozów ROMANOWSKIEGO,**

(dawniej Brühla).

(29-0) — 2913 —

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO HANDLOWE W ULADÓWCE,

ulica Rymarska, naprzeciw Banku, dom JW-go Hr Przeddzieckiego, Nr 2 (471a)

Posiada znaczne zapasy likierów na sposób francuzki: *Benedyktyński, Chartreuse* i t. p. *Holenderski i Włoski, Koniaki, Rummy, Arak de Goa i Bawaria Esencja Fonczowa*, krople zwane *Bitter de Hollande*, *Alkohol czysty* używany zamiast francuzkiego w znaczniejszych zakładach fotograficznych w Warszawie, *wódki słodzone i bez cukru, Kimle, Alasch, Jałowcówka, Ocet* w różnych gatunkach *Krochmal pszenny*, *wyborowa Woda Kolońska*, i tyle poszukiwana *Żytniówka*.

Oprócz tego skład główny **HERBATY**, jedynej wprost sprowadzonej przez Towarzystwo. **Ceny stałe, dla PP. Kupców rabat.**

Wyroby te znajdują się we wszystkich prawie handlach w Warszawie, i listę handlów, na prowincji które posiadają te wyroby, obecnie uzupełniamy. Rozpowszechnienie tych wyrobów w całym Królestwie, najlepszym jest dowodem uznania i oceny przez publiczność ich dobroci.

W Ostrowie: *Chil. Brochsztajn.*

W Augustowie: *P. Klotz.*

W Kaliszu: u PP. *C. A. Heins, Schmiersztejn.*

W Lublinie: u P *Błaszczkiewicz, Choderski, Hoene, J. Miklaszewski, Semadini, Zgodziński, Schainmann;*

W Petrokowie: *Michatecki i Zaleski, Meyer i Romann, Sosnowski, Romanowski;*

W Radomiu: *J. Herdin, L. Michalski, Wł. Roze, Tyzner, Woźnicki, W. Ewert.*

W Kielcach: *Degelmann, Hoenigmann, Majeski, T. Oliwiński; (Wroński), Mieszkowski.*

W Łomży: *K. T. Sosnowski i Spółka, Tchórzewski, S. Kaufmann, Paweł Sokołowski.*

W Płocku: *M. Loewenstein, Melanowski, L. Olszewski, Metlewicz, Zykind, Rzepecki, D. Szczygielski, Pawłowski, Goldberg.*

W Siedlcach: *Olkuski, E. Pytliński.*

W Suwałkach: *W. Wuttke.*

W Sandomierzu: *J. Dutreppi, Juljan Dutów.*

W Zgierzu: *Bretschneider, L. Orzechowski;*

W Łodzi: *Schwetisch, Schantzer, J. Zwołiński i S-ka, W. Mieszkowski, St. Reimann.*

W Częstochowie: *Fuchs, J. Grabowski, M. Rudzki, L. Wodzyński;*

W Włocławku: *Rożański, Kwiatkowski, Braun.*

W Wieluniu: *Nowiński;*

W Kutnie: *Herde, Stepowski.*

W Miechowie: *M. Kurland.*

W Białym: *Horn.*

W Pułtusku: *A. Gorawski.*

W Kole: *J. K. Pieniżek.*

W Łasku: *F. Heinrich.*

W Czyżewie: *Roszkowski.*

W Andrejewie: *Starczyński.*

W Radzyminie: *Podwiński, Niewiadomski, Januszowski;*

W Radzyniu: *B. Parys i S-ka, Turkeltaub.*

W Górze Kalwarji: *Januszowska;*

W Sieradzu: *Wolkowicz; J. Janikowski.*

W Rawie: *Szweitzer;*

W Płońsku: *L. Klamborowski, I. Senior;*

W Sochaczewie: *Zgorzewski;*

W Grójcu: *Littauer.*

W Grodzisku: *Kepiński;*

W Sokołowie: *Konstantynoff.*

W Radomsku: *Necki.*

W Łęczycy: *B. H. Herman, Cuevas.*

W Ozorkowie: *R. Weiss.*

W Nowym-Dworze: *Freinkel, S. Lipiński. S. Niek.*

W Mińsku: *Freinkel, Kowalski;*

W Łosice: *J. Lindenbaum;*

W Modlinie: *Freinkel, Węgrów; M. Mikołajenko.*

W Ciechocinku: *J. B. Fajertag;*

W Suchedniowie: *Meizner;*

W Pniewie: *Garczyński;*

W Zakroczymiu: *Goldschweier, Izaak;*

W Opocznie: *J. Obrebowicz;*

W Ożarowie: *Górecki.*

W Zwierzyńcu: *Tokarzewski i t. p.*

Nad granicą Cesarstwa w Brześciu Litewskim znajdują się wyroby Towarzystwa u PP. *Muentza, Harkawa i Wisniewskiego.*

Za granicą zaś w Prusach: w Bytoniu u *Fiedlera*. w Austrii w Krakowie *Herteux*, a w Belgji: w Liege u *Charlina.*

PRAWDZIWY AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY
PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIGA,
 wyrobu **R. Tootha w Sidney w Australji**
 otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r.

ZŁOTY MEDAL.

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:
 „Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięсны R. Tootha** reprezentowany przez PP. W. Y. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszelkich miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają.“

Dokonana analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innymi ekstraktami.

NB. Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak 1/4 funta.

Jedyni Importerzy na Europę **W. Y. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuhsa i Synowie.** (9—0) — 5374 —

Zakład Wódek,

egzystujący w korzystnej miejscowości, jest do zbycia z powodu nieprzewidzianych okoliczności, z wszelkimi utensylami. Bliższe porozumienie się w Sklepie Wędlin p. Mateckiego, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1315.

(2—3)

— 7173 —

Garnitur mebli mahoniowych,

pokryty adamaszkiem wełnianym, prawie nowy i toaletka duża, są do sprzedania za cenę umiarkowaną, w pałacu dawniej Skwarcowa przy Saskim Ogrodzie w lewym pawilonie. Wiadomość u stróża.

(1—2)

— 6284 —

Jest do sprzedania

Garnitur mebli mahoniowych,

Fortepian zupełnie nowy o 8 miu oktawach. Ulica Szczygła Nr 6 nowy, na pierwszym piętrze.

(1—3)

— 6282 —



Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla** przy ulicy róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599AB, **Fortepjan mahoniowy** bardzo mało używany, prawie nowy, z fabryki Antoniego Hofera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i śpiewnym za rs: 225. Oraz Fortepjan mahoniowy z fabryki dobrej tutejszej, mało używany, o 7-miu oktawach, z pół blatem metalowym i szprejcami, fasonu nowego, w jak najlepszym stanie za rs: 160. Oraz Pianino palisandrowe, prawie jak zupełnie nowe, z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7-miu oktawach z całym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz jest do wynajęcia Pianino palisandrowe używane o 7-miu oktawach, zagraniczne, miesięcznie za rs: 4.

(1—3)

— 6285 —



O g i e r

kary, 6cio letni, wierzchowiec, zdalny do stada, jest do sprzedania w koszarach Jeruzolimskich. Wiadomość u Feldfebla 2 ej baterji.

(1—4)

— 6283 —

MAGAZYN

TOWARÓW BŁAWATNYCH

MARKUSA STÜCKGOLDA,

Za Żelazną Bramą, trzeci sklep od Ogrodu Saskiego, w domu Nr 2.

Po powrocie Właściciela z Paryża i innych stołecznych miast Europy, zaopatrzone zostały w świeże zapasy **towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych**, jako to: Aksamitu ljeńskiego, Aksamitu de soie, Gros Faile, Barezy, Linotów, Sultanów i Popieliny; Kretonów, Perkali Żagnetów, Kostjumów perkaliowych, ażagnetowych i kretonowych w wyborowym gatunku i w najwyszukańszym guście, podług najnowszych żurnali, nadto posiada **znaczną wybór bielizny stołowej, płótna, weby, serwet i dywanów.**

Polecając się względem taskawej Publiczności, Magazyn zapewnia, iż staraniem jego będzie, jak dotąd tak i nadal przystępnymi cenami i dobrocią towarów na zaufanie zasłużyć.

(1—3)

— 6275 —



Do sprzedania za przystępną cenę,
MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. J.

Garnitur rysem kryty składający się z Kanapy, 2 Fotele, 6 Krzesel, Stołu przed kanapą, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesłał skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, 2 dywany i firanki do 3 okien i t. p. Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (2-3) -6227-



**Fabryka i Skład Mebli
Z. BRONISZ**

Przeniesione zostały od 8-go lipca r. b. z ulicy Elektralnej na Nowy Świat pod Nr 1257 (nowy 41) dom W-zej Rakowskiej. Jak dawniej tak i obecnie posiada znaczny zapas Mebli, odznaczających się gustem i trwałym wykończeniem, oraz przyjmuje obstalunki i zamówienia na zupełne umeblowanie, o czem zawiadania Łaskawych kontantów, którzy mnie swem zaufaniem zaszczycać raczyli. (1-3) -6280-



Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 605, prost hotelu Lipskiego są do sprzedania **meble:** stół jesionowy jadalny rozsuwany, stół mahoniowy jadalny okrągły, konsola mahoniowa, 2 łóżka orzechowe z materacami, szafa do sukien, umywalnia mahoniowa, parawan mahoniowy o 5-ciu skrzydłach, lampa stołowa do nafty, dywan, kufer z mosiężnym okuciem, kuchnia żelazna, z kotłami, fajerkami i z rusztem przenoszona na 4-ch nogach. Wiadomość na 2-giem piętrze Nr 10 mieszkania, stróż wskaże. (1-1) -6279-



Ulica Szpitalna, Nr 1335 L. H.
**MAGAZYN MEBLI
FRANCISZKA ARGENSZTAJN.**

Magazyn mój zaopatrzonym jest w rozmaite **Meble**, dobrego wyrobu, w wielkim wyborze, z własnej fabryki. Między innymi są do sprzedania 3 **Garnitury**, rysem wełnianem pokryte. Przytem wyprzedaje mój **Magazyn Meble** po cenach nader niższych. (4-6) -6031-

U AKUSZERKI ŻEBROWSKIEJ,

pod Nr 556, w domu Dückerta, przy ulicy Długiej,
jest

P O K O I K,

z bardzo świeżem powietrzem, ponieważ okno wychodzi na ogród, do wynajęcia w każdym czasie, dla Osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą lub bez, i wszelkimi wygodami, za bardzo umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zapewniony. (3-3) -5594-

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia,

SALONIK,

na drugim piętrze od frontu, z osobnym wchodem pod Nr 454 (nowy 91) wprost Zjazdu. Wiadomość u stróża. (1-3) -6269-

Potrzebny jest

LOKAL

z 3ch Pokoi i Kuchni, do którego by była Obora na 10 krow, Wozownia na siano, Drwalnia, Piwnica i Studnia, zaraz lub od Sgo Michała. Adres proszę przystać do Szwajcara Hotelu Paryskiego, przy ulicy Bielańskiej. (1-3) -6272-

Z powodu nagłego wyjazdu jest do wynajęcia zaraz:

MIESZKANIE,

złożone z 4-ch pokoi i kuchni na drugim piętrze, na bardzo przystępnych warunkach. Tamże jest do sprzedania futro **szopy** używane i **milkroskop** w dobrym stanie. Wiadomość na Nowym Świecie, pod Nr 9, od godziny 2-iej do 5-iej po południu. Stróż wskaże. (1-1) -6273-

Poszukiwanem jest

Mieszkanie,

przy jednej z pryncypalnych ulic, z jednego Pokoju oddzielnego złożone, porządnie umeblowane, ze stołem i usługą, przy porządnej familji, dla Obywatelki Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 56, w mieszkaniu W. Strugulewskiego, od 4ej do 6ej po południu. (2-3) -6237-

Pod Nr 10 (1098c), na ulicy Twardej, jest do najęcia każdego czasu:

Sklep z Wystawą,

rocznie Rs. 150. (1-1) -6257-
Stróż miejscowy wskaże.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odnajęcia zaraz, lub od Sgo Michała,

Mieszkanie,

w Alei Ujazdowskiej, świeżo wytapetowane, suche, ciepłe, złożone z Przedpokoju, 5ciu Pokoi, z wyjściem drugim do kuchni wodociąg mającej, dużą Stancją dla służby, i Korymkami; wszystko odświeżone, widne i w pięknym położeniu. Wiadomość bliższa: Alea Ujazdowska, w domu pod Nr 27 nowym, w mieszkaniu Nr 2, na dole. (2-3) -6210-

Z nieprzewidzianych okoliczności, w każdym czasie do wynajęcia,

Mieszkanie Kawalerskie,

na 1szem piętrze, składające się z 2ch Pokoi, Sionki, Kuchni i Piwnicy, przy ulicy Chmielnej, Nr 1260c, za cenę Rs. 130. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, w domu P. Rozmanitha, Nr 53 nowy, u Rządy domu. (2-3) -6219-

1 Pokój, 2 Pokoje i 3 Pokoje,

świeżo wytapetowane, z Kuchenką, porządnie umeblowane, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1776a, naprzeciw Ogrodu Krasińskich, mieszkania Nr 8, na 2gim piętrze. (2-3) -6214-



Nr 16,949 dowodu, wydany przez Bank Polski na zastawiony tamże List Zastawny, został zagubiony. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o złożenie go w Kantorze Banku. Nadmieniam się przytem, iż z dowodu tego nikt korzystać nie może, gdyż stosowne ostrzeżenie zrobione zostało. (3-3) -5484-

Bilet Lombardowy,

za Nr 35,792 na rs: 21, zaginął w miesiącu czerwc. Znalazca raczy zwrócić takowy do właściciela Lewka Holcgenora mieszkającego pod Nr 33 na Powązkach. (1-3) -6274-